Szekspir

Vixen

Próbuję wzbić się gdzieś ponad to co jest we mnie
Dziś muszę iść przez mgle, by wrócić tam skąd przyszedłem
Bo nie jestem tam gdzie być chciałem, nie jestem też tam gdzie byłem
Wiatr mnie zniósł, ale nie chcę czuć tu się jak mar-gines
Tu albo masz siłę albo idzie w dół wykres.. Twój
A to nie ten Vixen już który granicę chmur
Przebijał jak dziewicę i za najdalszą mgławicę niósł
Nie czuję się jak kiedyś, pisząc to choć jak chuj chcę się czuć
...Ale jestem tu, bracie 24 lata mam
I uwierz że jest we mnie ten typ jeszcze który latać chciał
Ten sam który mówił pierwsze "mama" lata temu w Czańcu
Po latach dawał rap chujowy, na zajawcę większej od weteranów
Musiałem przejść swoje, by dojść tu gdzie dziś jestem
Pić, rzygać po sobie, mieć paranoje, czuć wstyd w mieście
I chuj z tym co powiedzą, żyję tak jak Ty w błędach
Nie pękam, a to że upadłem... nie znaczy że przegram

[Ref]
Coś mówi mi wstań i pisz!
Musze wstać i iść, musimy wstać i iść
Aż obudzi się Shake, shake
W nas obudzi się shake, shake, shake tak
Shake bo kiedyś chcę zobaczyć świat świat świat jak Szekspir

Popełniam ich więcej od Ciebie, bo nie unikam życia
Rzuć kamieniem we mnie #hipokryta
Nie bierz mnie za sę-dzie-go, jest ktoś w tym ode mnie lepszy
Który mnie zrzuca na zie-mie-bo ...odszedł Szekspir
Przechodzę bokiem, Lucky krokiem, to mój strike
#Luke SkyWalker, I Can Fly, gdzieś mam Twój notes
W którym zapisałeś dla mnie note, robię swoje, a gnój bruździ
To nawóz, jestem sobą, ale czuję w sobie tłuuum luuudzi
Życie to echo... cudzych słów, mamy swe mózgi
I złe ego... dokładam coś swojego do naszych cech wspólnych
Piszę swój dramat, tragikomedię, popadam w surrealizm
Bo może okazać się, że obudzimy się jako ludzie w mikroskali
A Ciebie zamykam tu w mikrofali i ciesz się że masz okno #Windows
Ustawiam zegary, nie muszę Cię smażyć, wiesz już kto tą pizdą
... Jest, mam czas # Big Ben, choć miał ten czas nie istnieć
A dziś meeen robię Big Bang, kiedyś to zagra ze mną Big Band

[Ref]
Coś mówi mi wstań i pisz!
Musze wstać i iść, musimy wstać i iść
Aż obudzi się Shake, shake
W nas obudzi się shake, shake, shake tak
Shake bo kiedyś chcę zobaczyć świat świat świat jak Szekspir
.
..Jestem Vixen, a z wiekiem mój świat nie jest lżejszy
Ale piszę o tym poezję, cóż... jaki kraj taki Szekspir
Czego mam się wstydzić? że nie jestem lepszy?
Błędy codziennie we mnie widzi ktoś, ja nie mam Alibi
Codziennie patrzą na mnie, śledzą moje kroki wszyscy
To takie przewidywalne, te oczy w ścianie #Oczy Visty
I przez to mam niezłe Vixy, a po nich blizny wewnątrz
Sam robię blizny wewnątrz #Skaryfication
Poczułem w sobie ducha, ale nie wzywam ghostbustera

Nie robię za hochsztaplera, ale czuję się jakbym miał
Ghostwritera man, droga przede mną długa jak
Stąd do Stanfort a moja Julia chcę się witać z Anglią już
A ja nie chcę wyjeżdżać, mam tu do przetarcia drogi
Jestem młody, opisuję to co czuję #neologizm
Tak jak się czuję-piszę, bym pisząc mógł się unieść
I trząść klubem, jak nie zatrzęsie mną to nie zrozumiem

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!